

WIERZĘ W ŚWIĘTY KOŚCIÓŁ POWSZECHNY

(ciąg dalszy)

DLACZEGO użyto nazwy „Kościół” na oznaczenie społeczności chrześcijan? Przecież można było nazwać nasz związek religijny inaczej — powie ktoś. Owszem, można byłoby tak uczynić, ale czy słusznie? Nasz związek religijny nazwano tak dlatego, że: jak kościół — dom Boży składa się z cegiełek i kamieni, tak właśnie i społeczność chrześcijańska składa się z wiernych, z ludzi, którzy są jakby cegiełkami tego Kościoła.

Św. Piotr mówi, że Pan Jezus jest jakby kamieniem pierwszym i najważniejszym, który się kładzie jako podstawę i fundament. „I wy sami jako żywe kamienie wesprzecie się na Nim, wchodząc w skład domu duchowego” (I P. 2,5).

A więc św. Piotr naucza, że wierni są jakby żywymi kamieniami, z których zbudowany jest Kościół Katolicki. A św. Paweł jeszcze jaśniej mówi: „Nie wiecie, że jesteście Kościołem Bożym...?”

Przy każdym kościele, gmachu, musi być brama, wejście, inaczej nikt się do środka nie dostanie.

I do Kościoła Katolickiego wchodzi się przez bramę, a tą jest Chrzest św.

Kto zostaje ochrzczony w Kościele Katolickim, ten staje się jego członkiem.

Pan Jezus porównał Kościół do krzaka gorczycznego. Z małego ziarenka gorczycy wyrasta wielki rozłożysty krzak, w które-

go gałęziach gromadza się wielkie ilości ptaków. Górczyca gdy się rozrosnie „staie się drzewem tak, że ptaki niebieskie nadlatują i mieszkaą w gałęziach jego“ (Mt. 13. 32).

Tym drzewem jest Kościół Chrystusa Pana, który z małej gromadki apostołów i uczniów w Jerozolimie rozrosł się w „potężne drzewo“, tak że „ptaki“ — ludzie wielu narodów w jego cieniu szukają schronienia i pomocy w sprawach duszy.

Polska do Kościoła Katolickiego weszła prawie tysiąc lat temu. W 966 r. przyjęła nasza Ojczyzna Chrztost Św. od misjonarzy czeskich.

Dla nas Polaków prawdziwym i jedynym Kościołem Chrystusowym jest i powinien być nasz św. Kościół Chrystusowy, Kościół Polskokatolicki, który uczy Ewangelii, udziela Sakramentów św. i modli się ze wszystkimi wiernymi w rozumiałym dla nas języku ojczystym, w języku polskim. Nasz Kościół uczy kochać Boga i Ojczyznę w tym samym języku, w jakim uczysz się w szkole wszystkich przedmiotów, w naszym języku narodowym. Pan Jezus i Apostołowie również modlili się, odprawiali Mszę św., sprawowali wszystkie Sakramenta w językach różnych narodów, w językach narodowych, a nie w języku łacińskim, w języku niezrozumiałym dla wszystkich.

Kochaj więc Boga i modl się do Niego w języku polskim.

Ks. E. K.

„PIORUN“ ATAKUJE

NAD morzem zapadł zmierzch, chmury kłębiły się coraz nizej, zaczynał padać deszcz.

Polski niszczyciel „Piorun“ płynął wśród mroku nie zmniejszając szybkości. Cięższe okręty angielskie zostały daleko w tyle.

Marynarz obserwujący morze dostrzegł nagle na tle ciemnego nieba sylwetkę jakiegoś wielkiego okrętu. Zawiadomił dowódcę.

Kapitan dał rozkaz zwiększenia szybkości. „Piorun“ mknął naprzód całą siłą maszyn. Po kilkunastu minutach ustalono, że spotkany okręt to niemiecki pancernik „Bismarck“.

Atakować można było z nienacka. Jednak dowódca „Pioruna“, komandor Pławski, kazał sygnałem świetlnym zawiadomić Niemców, że spotkali się z polskim okrętem wojennym.

„Niech wiedzą — wyjaśnił — że chociaż głoszą, że Polski nie ma, nasz okręt, jako cząsteczka okupowanej Ojczyzny, rozpocznie zaraz walkę.“

Światła reflektorów przecięły ciemność. Nad wodą rozległ się głuchy grzmot. Odezwały się ciężkie działa „Bismarcka“ ostrzeliwując „Piorun“.

„Piorun“ odpowiedział salwami.

Rozpoczęła się nierówna walka. Polski niszczyciel, którego załoga liczyła zaledwie 220 marynarzy, atakował śmiało 25 razy większy pancernik, który oprócz ciężkich dział na pokładzie miał 2800 ludzi.

Dowódca Pławski wiedział jednak – że każda minuta walki zatrzymuje pancernik niemiecki i pozwala dopłynąć okrętom angielskim.

Walka „Pioruna“ z „Bismarckiem“ trwała przeszło godzinę. W tym czasie pojawiły się okręty angielskie, które szerokim kołem otoczyły grubego „zwierza“ niemieckiej marynarki wojennej.

Ze wszystkich stron odezwały się działa. To przybyłe okręty angielskie zaczęły atakować nieprzyjaciela. Zacięty bój trwał całą noc. Rano nadciągnęły nowe siły angielskie.

Okolo godziny dziesiątej działa pancernika niemieckiego na zawsze zamilkły. Okręt ciężko uszkodzony, zaczął pochylać się coraz bardziej i zanurzać w wody oceanu. Wkrótce fale pochłonięły go zupełnie.

Działo się to dnia 17 maja 1941 r.

MARIA MAKOWSKA

Niszczyciel „Piorun“ na redzie



CO JEST NAJCIEŹSZE?

Najbardziej gęstymi ciałami na naszej planecie są metale: osm. iryd, platyna. 1 centymetr sześcienny tych pierwiastków waży przeciętnie 22 gramy. Dla porównania ciężar 1 cm sześciennego żelaza wynosi 7,9 grama.

Jednakże w przestrzeniach wszechświata istnieją ciała „zgęszczone” w znacznie większym stopniu. Należą do nich na przykład substancje, z których zbudowane są gwiazdy nazywane „białymi karłami”. Mają one stosunkowo niewielką objętość, natomiast w objętości tej zawarta jest ogromna masa.

W różnych zakątkach wszechświata odkryto w ostatnich latach wiele takich niezwykłych gwiazd. Do niedawna za najbardziej zgęszczoną materię wszechświata uważano substancję gwiazdy Wan = Maanena, „białego karła” z gwiazdozbioru Ryby. Rozmiary tej gwiazdy są zupełnie skromne — wielkością swoją nie przewyższa ona naszej kuli ziemskiej, ale za to w tej niewielkiej objętości skoncentrowana jest tak ogromna masa, że jeden centymetr sześcienny substancji tej gwiazdy ważyłby na Ziemi 400 kg.

Uczeni nie zdążyli jeszcze oswoić się z tak sensacyjnym odkryciem, a już okazało się, że istnieją gwiazdy zbudowane z substancji, której 1 centymetr sześcienny waży aż 36.000 kg. Aby przewieźć na przykład napastrzek wypełniony tą materią, trzeba byłoby użyć platformy kolejowej o specjalnie wzmocnionej konstrukcji. Gdybyśmy zaś chcieli przenieść ten niezwykły napastrzek z jednego miejsca na inne, musielibyśmy zaprosić blisko 2 000 osób do pomocy!!!

(K)

NAGRODZENI, cz. I

Za prawidłowe rozwiązania rozrywki umysłowej „Spostrzegawczość” nagrody drogą losowania otrzymują:

Zbigniew Socha, Radom. Teresa Wazna, Niemodlin. Zygmunt Hojczyk, Stargard Szczeciński. Ewa Garczyńska, Bydgoszcz. Maria Karasinska, Strzelin. Edward Nowak, Katowice—Ligota. Waldemar Kryński, Gorzów Wlkp. Zbigniew Lubaszewski, Biała Podlaska. Zofia Szymańska, Pniewy. Stanisław Wierdak, Łęki Dukielskie 413.



I M I Ę ?



Na obozie ustawiło się sześć dziewczynek do gry w piłkę. Jak jest na imię tej dziewczynce.

Rozwiązanie należy nadsyłać w ciągu 2 tygodni od daty ukazania się tego numeru „Rodziny“, dopisując na kopercie „Dziewczynka“.

Między autorów prawidłowych rozwiązań zostaną rozlosowane piękne i ciekawe nagrody książkowe.



BRONKA



ANKA



STASIA



IRKA



ALA



?


Idzie zegar

Idzie zegar, idzie,
Na swej jednej nodze
Ciągłe naprzód, naprzód
W bezustannej drodze.

Mierzy zegar chwile—
Kwadrans, godziny . . .
— Ucz się pilnie, pracuj —
Szeptem do dziecińcy.

— Chwila, co już przeszła,
Nigdy nie powraca . . .
Zapełnij ją pilna,
Pożyteczną pracą.

E. DRZEWUSKA



KONKURS MORSKI

Niedawno obchodziliśmy w całym kraju bardzo uroczyste „Święto Morza”. Ci, którzy byli w tym czasie na wybrzeżu, lub tam mieszkają, widzieli jak silna jest obecnie nasza flota morska.

W defiladzie morskiej brały udział różne jednostki naszej floty wojennej. Ci, którzy widzieli te jednostki, bez trudu mogą wymienić ich nazwy.

Polska po wojnie stała się krajem morskim. Morzem więc interesuje się wiele młodzieży, która marzy o tym, by kiedyś mogła stać się „Wilkiem Morskim”. Stąd nie tylko czytają książki i czasopisma o tematyce morskiej, ale wielu na pamięć zna „życiorysy” sławniejszych naszych jednostek morskich i bez większego trudu mogą podać z ilustracji ich nazwę i przeznaczenie.

„Słoneczko” z okazji tegorocznego „Święta Morza” ogłasza konkurs morski.

Na zdjęciu widzicie cztery jednostki naszej floty. Przyjrzyjcie się im dokładnie, a następnie podajcie nazwę, rodzaj i przeznaczenie danej jednostki.

Między autorów prawidłowych odpowiedzi zostaną rozlosowane następujące nagrody:

- I** — pływający model statku pasażerskiego z napędem.
- II** — pływający model żagłówki.
- III** — książka o tematyce morskiej.

Odpowiedzi na adres „Słoneczka” należy nadsyłać w ciągu dwóch tygodni od daty ukazania się tego numeru „Rodziny”. Na kopercie należy podać dokładny adres oraz wiek i dopisać: „Konkurs Morski”.

OD JAK DAWNA ZNAMY HERBATĘ?

Herbatę w Europie znamy od niedawna, bo zaczęto ją dopiero pić około r. 1638. W powszechne użycie weszła dopiero w XIX w. Natomiast Chińczycy rozkoszują się tym aromatycznym płynem od przeszło dwóch tysięcy lat. Herbata jest ich napojem narodowym. Z parzeniem jej i z pićciem związany jest specjalny ceremonial.

Indie, Cejlon i Chińska Republika Ludowa dostarczają najwięcej herbaty na rynki światowe. (k.)

K O N K U R S M O R S K I



KON- KURS MOR- S K I

